

Chociaż do dziś nie udało się definitywnie potwierdzić czy Nessie rzeczywiście istnieje, to mit trwa; nie udało się bowiem ustalić, że go w jeziorze nie ma...

Ewa Słodownik-Rycaj

# NIE TYLKO POTWOREM LOCH NESS SŁYNNIE

Szkocja to z pewnością jeden z najbardziej interesujących zakątków w Europie, choć wciąż czekający na prawdziwe odkrycie. Ciekawsza jest, moim zdaniem, część zachodnia - z wysokimi górami, silnie rozwiniętą linią brzegową, bardziej zróżnicowana krajobrazowo. Partie wschodnie są niższe, ale bardziej zalesione. Aby przepłynąć przez całą Szkocję warto „zaliczyć” skrót na stałym lądzie - Kanał Kaledoński.

Dla wielu osób Kanał Kaledoński okazuje się być wielkim zdziwieniem bo nie dość, że biegnie przez najwyższą część Wielkiej Brytanii, to na mapie jest to prawie linia prosta. Ponadto więk-

szość kanałów powstaje w konsekwencji, bądź niejako przy okazji rozwoju gospodarczego regionów, które przecinają, tymczasem Szkocja jest regionem zdecydowanie turystycznym i takim była już w momencie powstawania tego niezwykle systemu. Kanał wykorzystywano wprawdzie do transportu drewna i soli, ale nigdy jego gospodarcze znaczenie nie było pierwszoplanowe.

Zbudowano go w latach 1803-1822; już na etapie projektowania jego twórcy wykazali się dużą wyobraźnią tworząc z rozmachem cały system i przewidując jego przyszłe znaczenie. Cały kanał jest najstarszą tego typu inwestycją na



Ruiny zamku Urquhart na tle Jeziora Loch Ness

terenie Zjednoczonego Królestwa i w momencie swego powstania zapewniał bezpieczne przejście wszystkich morskich statków ówczesnej doby. Pozwalał ominąć cieżącą się złą sławą Cieśninę Pentland co znakomicie ułatwiało żeglugę w tym rejonie. Do dzisiaj zresztą mogą pływać tędy jednostki do 500 ton.

Z całego szlaku sześćdziesięciomilowego tylko dwadzieścia dwie mile zostały wykonane ręką człowieka, pamiętać jednak trzeba, że jest to rejon gór pochodzenia wulkanicznego. Jeziora łączące się w łańcuch położone są na różnej wysokości, co spowodowało konieczność zbudowania wielu śluz.



Loch Ness, będący osią całego systemu wznosi się na poziom siedemnastu metrów ponad poziom morza, ale najwyższe położone Loch Oich usytuowane jest już 34 metry powyżej poziomu Morza Północnego. Wybudowano więc 29 słuz aby umożliwić żeglugę, wszystkie one funkcjonują do dziś choć oczywiście poddano je modernizacji, ale dopiero w latach siedemdziesiątych naszego stulecia.

Inną ciekawostką są tunele zbudowane pod kanałem; są to wąskie przejścia dla pieszych, ale również dla zwierzyny, której tu nie mało a w wyniku naruszenia ekosystemu powstało zagrożenie dla licznych gatunków.



Wyspa Focza na Jeziorze Loch Linnhe



Jezioro Loch Linnhe łączy Kanat Kaledoński z otwartym morzem



Zamek Makbeta w Inverness do dzisiaj góruje nad miastem

Po blisko 170 latach funkcjonowania wspomnieć należy, że cały system działa bardzo sprawnie i jest jedną z głównych atrakcji turystycznych tego regionu.

Najbardziej znanym elementem tego systemu jest, bez wątpienia, Loch Ness. Niewielkie, bo liczące zaledwie 22 mile długości jezioro, ale jest bardzo głębokie; (300 metrów). Jest to przy tym największy zbiornik słodkiej wody w Wielkiej Brytanii. W świecie Loch Ness znane jest jednak z czego innego; ze swego stałego mieszkańca- potwora Nessie. Ciągną tu zatem rzesze turystów żądnych mocnych wrażeń - spotkania się oko w oko z Nessie. Podejmowano już wielokrotnie próby ostatecznego wyjaśnienia tej zagadki i zawsze okazywało się, że na ostateczne jej rozstrzygnię-

cie przyjdzie nam jeszcze pocze-  
kać. Ostatnią tego typu próbą, na  
szerszą skalę, były badania prowa-  
dzone w początkach lat dziewięć-  
dziesiątych. Zaangażowano wów-  
czas niemałe środki, błdy strach  
padł na okoliczną ludność, bo ne-  
gatywny wynik systematycznych  
badań odzierał z otoczki niesamo-  
wistości cały region. Po kilkumiesię-

cznych, wnikliwych  
badaniach wydano  
iście salomonowy  
werdykt; jego głów-  
ne tezy nie po-  
twierdziły istnienia  
Nessie, ale też je-  
dnoznacznie go nie  
wykluczyły. Tak więc  
wszyscy odetchnęli  
z ulgą; hotelarze, bo

turyści nadal tłumnie odwiedzają  
to miejsce, lokalne władze, bo nie  
trzeba było zamykać muzeum po-  
tworowi poświęconego i sami tu-  
ryści, bo wciąż niemal każdy  
z nich liczy, że to właśnie jemu się  
powiedzie i potwora zobaczy.

Prawie pośrodku Loch Ness  
warto również zobaczyć ruiny za-  
mku Urguhart, przepięknie usy-  
tuowanej warownej twierdzy,

świadka dawnej świetności tych  
terenów. Dzisiaj można podziwiać  
panoramę całego jeziora z wieży  
zamkowej i wysłuchać muzyki  
granej na kobzach. Tutaj też usy-  
tuowano przystań statków kursu-  
jących z Inverness.

Ale Szkocja to nie tylko Kanał  
Kaledoński; jego dopełnieniem  
jest Kanał Crinan leżący na połu-

Thomas Telford, najstłyniejszy angielski budowniczy obiektów hydrotechnicznych, zaprojektował oraz nadzorował budowę kanału. Zarówno wcześniej jak też później, był zawodowo bardzo aktywny, jednak kanał pozostał jego największym życiowym osiągnięciem. Telford wyprzedzał swoją epokę. Jego dzieła do czasów nam współczesnych funkcjonują bez zarzutu i często nawet do głowy nam nie przychodzi, że istnieją już ponad sto pięćdziesiąt lat.

dnie od swego sławniejszego bra-  
ta. Jest on bardzo krótki, liczy za-  
ledwie 9 mil, ale przecina górzy-  
ste obszary położone w tym  
rejonie. Bywalcy twierdzą, że jest  
jeszcze ładniejszy niż Kanał Kale-  
doński i wciąż czeka na prawdzi-  
we odkrycie. Ponadto warto za-  
trzymać się na dłużej w miastach  
na tym szlaku, są doprawdy uro-  
cze, mają specyficzny klimat, a ich

atmosfera szybko udziela się tu-  
rystom.

Szczególnie warto polecić In-  
verness leżące nad Morzem Pół-  
nocnym, u wschodniego ujścia Ka-  
nału Kaledońskiego. Jest to  
niewielkie miasteczko zawsze peł-  
ne turystów, pełniące rolę niefor-  
malnej stolicy regionu. Położone  
pomiędzy ujściem rzeki Ness i sa-

me-  
go kanału, na nie-  
wielkich wzgórzach,  
posiada kilka miejsc  
szczególnie wartych  
zainteresowania.  
Przede wszystkim  
wspaniały zamek le-  
żący na skarpie a pa-  
miętający jeszcze  
wiek XIII, znany z te-  
go, że to tutaj właś-

nie pomieszkiwał szekspirowski  
Makbet, ponadto bardzo interesu-  
jąca katedra i średniowieczna za-  
budowa w centralnej części mia-  
sta. Można wybrać się tam bez  
rezerwacji miejsca w hotelu; jest  
ich tyle, że o dach nad głową i an-  
gielskie śniadanie możemy być  
spokojni, nawet w szczycie sezo-  
nu turystycznego.

Fot. Marek Stodownik



Fort Augustus leżący niemal po środku szlaku jest jedną z największych atrakcji turystycznych